

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 10 lutego 1956 roku

Rok V. Nr 35 (1047)

Ważne sprawy

Żeby było więcej mięsa, mleka, masła..

KTO krowy i świnie hoduje - ten się nie turkuje.

Stare to i mądre przysłowie. Zrodziły go doświadczenia pokoleń. Nie osiągniesz bowiem dochodu z gospodarki, jeśli nie masz licznej inwentary. Słusznie mówią chłopcy, że hodowla jest matką ziemi. Nie wiele urodzi gleba, jeśli hodowla nie karmi jej obornikiem.

Nie turbują się spółdzielcy z Dobiesławca w powiecie koszalińskim. Liczą i wysokiej jakości mają inwentarz. Blisko 100 sztuk bydła i kilkanaście macior na każde 100 ha gruntów ornych zapewniają ziemi dostateczne nawożenie. I plon jest wysoki, bo dochodzi do 35 q pszenicy z hektara. Za samo mleko uzyskuje spółdzielnia kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, wiele tysięcy otrzymała za tuczniaki.

W trosce o coraz lepsze zapewnienie ludzi pracy w mięso, mleko, masło, nasze państwo ogromną wagę przywiązuje rozwojowi hodowli. Przeznacza się na ten cel milionowe kredyty, meliorujemy łąki, budujemy lecznice dla zwierząt, zwiększamy kadry służby zootechnicznej ltd. Wybitnym wyrazem troski naszego państwa o dalszy rozwój hodowli, a zarazem zabezpieczenie należytych dochodów hodowcom, była Uchwała Prezydium Rządu z dnia 5 grudnia ub. roku. Uchwała ta zagwarantowała hodowcom wyższe ceny za bydło i nierogaciznę, dostarczoną w ramach dostaw ponadobowiązkowych, a zarazem rozszerzyła zakres pomocy dla hodowców.

Uchwała padła na podatny grunt. Na wsi koszalińskiej ogólnie wzrosło wśród chłopów zainteresowanie szczególnie hodowcą bydła rzeźnego, zwiększyła się kontraktacja, wzrosły do stawy i polepszyła się jakość do starczanych sztuk.

Nasza służba zootechniczna nie wszędzie jednak z dostateczną pomocą przychodzi wsi w tej dziedzinie. Nie dostrzegają się inicjatywy chłopskiej. Obok powiatów: białogardzkiego, sławieńskiego, złotowskiego, gdzie służba zootechniczna aktywnie popiera inicjatywy chłopskiej organizowania zespołów hodowlanych, wyjaśnia celowość wspólnej pracy w hodowli, organizując dla powstałych zespołów fachową pomoc, w powiatach: Miastko, Drawsko, Szczecinek, Słupsk, nic w tej dziedzinie nie zrobiono.

A zastanowimy się, jakie poważne wyniki może przynieść praca hodowców w zespołach hodowlanych. Zakup wspólnych maszyn, jak np.: śrutowniki, większe parniki, zakup rasowych rozplodników, macior, możliwość zorganizowania szkolenia i zespołów uprawowych roślin pastewnych - wspólnego zakupu pasz, wszystko to stwarza realne warunki dla szybkiego wzrostu hodowli.

Mamy wiele spółdzielni, w których po uchwale postanowione zwiększyć hodowlę zespołową. Ale są i takie, gdzie zwiększają się hodowle lecz na... działkach przyzgodowych i to poza ramy przewidziane statutem. „Rozdęta” hodowla na działkach - to jedno z zasadniczych źródeł słabości wielu zespołowych gospodarstw i zjawisko zwiększania tej hodowli poza ramy statutowe, trzeba zdecydowanie przeciwdziałać. Dlaczego towarzysze w powiatach cieszą się, jeśli jakaś spółdzielnia ustala dniówkę obrochunową w wysokości np. 10 - 15 kg zboża i tylko 1 - 3 złotych w gotówce? Dlaczego nie analizują

W zakładach naszego województwa

Plan styczniowy przekroczony

Dyskusja nad projektem planu pięcioletniego w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Złocieńcu dobiega końca. Robotnicy zapoznani ze wskaźnikami CZ analizują możliwości zwiększenia planu. Do tej pory wpłynęły od załogi 34 wnioski, a kilka z nich zastosowano już w produkcji.

M. In. zastosowano wniosek farbiera Mieczysława Jermakowicza. Zaproponował on, aby parę z farbarki, która dotychczas uchodziła nie wykorzystaną, podłączyć do zrobionego sposobem gospodarczym kondensatu i wykorzystywać ją do farbowania włókna luźnego. Zastosowanie tego pomysłu pozwoliło oszczędzić blisko 50 tys. zł w ciągu roku.

Wykorzystano też wniosek ślusarza Eugeniusza Birby i zainstalowano w spawalni zmontowany przez niego automatyczny wciąg do spalin, który polepszył tam bezpieczeństwo i higienę pracy.

Pracując pod hasłem: przekraczamy plany miesięczne, załoga zakładu plan styczniowy wykonała w 103,8 proc.

Plan za styczeń przekroczyła także załoga roszarni

w Biaogardzie wykonującej w 108 proc.

Wnioski z dyskusji zastosowano w Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Robót Drzewnych „Drzewiarz” w Złotowie. Poważnym usprawnieniem jest wprowadzenie racjonalizatorskiego pomysłu Kazimierza Glugla i Władysława Karczewskiego. Skonstruowali oni przyrząd do tokarki panelek drzewnych, który automatycznie wymiara rozmiar toczonego panełka.

Zastosowanie tego pomysłu pozwoliło zwiększyć produkcję w dziale o 100 proc. i wpłynęło na wykonanie planu styczniowego w zakładzie w 103 proc.

Podpisanie protokołu o wymianie towarowej na rok 1956 między ZSRR a Polską

MOSKWA. W Moskwie zakończone zostały pomysły nie radziecko-polskie rozmowy w sprawie wymiany

Wyższa Szkoła Rolnicza we Wrocławiu



Wyższa Szkoła Rolnicza we Wrocławiu rozpoczęła działalność w listopadzie 1945 roku. Były to wówczas 2 zaledwie wydziały przy Uniwersytecie Wrocławskim liczące 413 studentów. Od września 1951 r. Wyższa Szkoła Rolnicza pracuje już jako samodzielna uczelnia z czterema wydziałami: rolnym, rozechniczym, weterynaryjnym i melioracji wodnych. W latach 1945 - 1955 studiowało na nich 2 tys. studentów. Planu rozwoju uczelni przewidyują dalszą znaczną jej rozbudowę.

Na zdjęciu: inż. Mieczysław Drodz prowadzi ćwiczenia z mechanizacji rolnictwa ze studentami II roku wydziału rolnego.

CAF - fot. Szyperko



Piąte Plenum KC PZPR

WARSZAWA. W dniach 8 i 9 lutego 1956 roku odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta V Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Referat o zadaniach partii w dziedzinie rozwoju rolnictwa w latach 1956 - 1960 wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR towarzysz Zenon Nowak.

W dyskusji nad referatem wzięło udział 17 towarzyszy.

Plenum przyjęło uchwałę „O rozwoju rolnictwa w latach 1956-1960 i zadaniach partii na wsi” z uwzględnieniem poprawek zgłoszonych w toku dyskusji.

Więcej maszyn i narzędzi rolniczych dostarczą chłopom GS-y

WARSZAWA. Jak informuje Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” - placówki handlu wiejskiego otrzymają w tym roku do sprzedaży więcej maszyn i narzędzi rolniczych niż w ubiegłym. Szczególnie ważne dla chłopów jest zwiększenie dostaw kosiarzek - prawie o 50 proc. i żniwiarzek o 20 proc.

Wzrosnąć również mają do stawy innych maszyn rolniczych. GS-y - jak się planuje - sprzedadzą chłopom ponad 17 tys. kopaczek do ziemniaków, tj. o 3 tys. sztuk więcej niż przed rokiem, 20 tys. opielaczy konych - dwa razy więcej niż w roku ub. 21,5 tys. kieratów, 20 tys. wialni, 15 tys. opielaczy ręcznych „Gryf”, ok. 25 tys. siewniczków do kukurydzy i 10 tys. łuszczyrek do kaczanów kukurydzy, duże ilości grabi konych oraz wiele innych maszyn.

Tegoroczne plany przewidują wzrost dostaw miocarni, przemysł obiecał dostarczyć GS-om ok. 8 tys. tych maszyn, czyli 5 razy więcej niż w ubiegłym roku.

Poważnie zwiększono również zamówienia na kieraty Z-5, bardziej nowoczesne, nadające się do poruszania młotami szerokokomłotowymi. Na żądanie chłopów zamówiono 5 razy więcej, niż w r. 1950 plugów dwuskrębnych, duże ilości kultywatorów, w tym

również 7-zębowych, bron 3-, 4- i 5-półowych oraz plugi odwracalne dla miejscowości podgórskich.

Nowe nominacje

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów mianował pierwszym zastępcą przy wodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego - Franciszka Blinowskiego oraz Leona Kasmana, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

* * *

Prezes Rady Ministrów mianował Zygmunta Garsteckiego i Stanisława Lindberga podsekretarzami stanu w Ministerstwie Skupu oraz Zenona Sziglera podsekretarzem stanu w Ministerstwie Łączności.



Snieg, słońce oraz wspaniałe warunki narciarskie ścigają w góry licznych wczasowiczów z całej Polski. Na zdjęciu: ta trójka czuje się doskonale na nartach. (CAF - fot. Detz)

Co DZIEŃ niesie...

* Świadomie uszkadzał traktory Sprawiedliwy wyrok

Sąd Powiatowy w Sławnie, rozpatrywał sprawę Zygryda Albrechta z gromady Pin kowo, oskarżonego o świadome uszkadzanie traktorów i przecięcie dopływu prądu do kina objazdowego. Przewód są dowy wykazał całą kowitą winę oskarżonego i są skazał go na karę dwóch lat więzienia.

W Koszalinie otwarto pierwszy punkt usługowy w tym roku

Zarząd Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy uruchomił niedawno w Koszalinie nowy punkt usługowy na prawy gąsienic i sprzętu przeciwpożarowego. Jest to w roku bieżącym pierwszy punkt usługowy otwarty przez Wielobranżową Spółdzielnię Pracy na terenie miasta.

B. K.

Talon na samochód za zboże

Spółdzielnia produkcyjna w Mosinach pow. Człuchów, sprzedała państwu 35 ton zboża, za co otrzymała talon na zakupienie samochodu ciężarowego marki „Star”.

(ka-jot)

Człuchowscy wędkarze o swoich sprawach

Przy licznych udziale członków, odbyło się w ostatnią niedzielę walne zebranie koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Człuchowie. Po sprawozdaniu zarządu z całorocznej działalności rozwinęła się szeroka dyskusja, w której wskazano na konieczność własnego zagospodarowania wód i podjęcia skuteczniejszej walki z klusownictwem. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, dokonano wyboru nowego zarządu koła.

(ka-jot)

Jan Mazur dał dobry przykład

Jan Mazur ze wsi Dretynek pow. Miastko, jako jeden z pierwszych w powiecie odstawił w tym roku tuczniaki do punktu skupu.

Za jego przykładem poszli też chłopcy: Antoni Ryngwelski i Domnik Perekuda, odstawiając również tuczniaki do punktu skupu.

W. P.

W trosce o zdrowie ludzi pracy

Nowe siodełka ciągnika »URSUS« zdały egzamin

WARSZAWA. Traktorysty pracujący na ciągniku „Ursus” uskarżają się często na wadliwe siodełka tego ciągnika, powodujące zbyt duże wstrząsy i na brak budki ochronnej dla prowadzącego maszynę. Kilkuletnie badania wykazały, że praca na takim ciągniku powoduje u wielu traktorzystów poważne obniżenie żołądka i inne schorzenia.

W celu zabezpieczenia traktorzystów przed tymi chorobami stosowane były dotychczas pasy ochronne, ale jednak i to nie rozwiązywało sprawy w całości. Ostatnio Centralny Instytut Ochrony Pracy wspólnie z fabryką „Ursus” opracował nowy typ siodełka tzw. kanapkowego. Zdało ono pomyslnie egzamin - jak wykazały próby, dobrze amortyzuje wstrząsy. Siodełka takie otrzymują obecnie wszystkie ciągniki opuszczające fabrykę „Ursus”.

Fachowcy są zdania, że jednak nie rozwiązało to całkowicie problemu, gdyż w kraju pracuje już kilkadziesiąt tysięcy ciągników z siodełkami, starszego typu. Praca na nich więc może spowodować choroby u traktorzystów.

Uważają oni za rzecz pożyteczną, aby produkowane były również same siodełka, tym bardziej, że zamontowanie takiego siodełka do ciągnika nie wymaga wiele pracy i może być przeprowadzone w każdym warsztacie POM lub PGR.

Na przeszkodzie temu stoi jednak brak odpowiedniej ilości amortyzatorów, które wytwarza Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu i małe dostawy gumy porowatej, wytwarzanej w Fabryce Wyrobów Gumowych w Piastowie.

Nie rozwiązana pozostaje w dalszym ciągu sprawa budki ochronnej dla traktorzystów. Zakłady „Ursus” nie produkują bowiem takich budek. POM-y i PGR-y posługujące się ciągnikami „Ursus”, zmuszone są zamawiać te budki w innych zakładach, co nastręcza duże trudności i jest bardzo kosztowne.



● Str. 2 - Nie tylko polowy - W. Łuczak;
● Str. 2 - Bieda punktualnym!

Z problemów rybołówstwa

Nie tylko połowy

Żeby było więcej
mięsa, mleka,
masła...

Dokończenie z str. 1

gospodarki tych spółdzielni? Przekonałyby się, że zbyt wysoka dniówka w zbożu, a niska w gotówce, to nic innego jak rezygnacja z rozwoju zespolowej hodowli, to rezygnacja z przetworzenia dziesiątków ton zboża na mięso lub mleko, na gotówkę dla spółdzielni.

Uchwała Prezydium Rządu nie jest obliczona na doradne działania. Jej cel jest długoplanowy, a jej wyniki zagwarantuje przede wszystkim zwiększenie bazy paszowej. Cóż, „krowa wtedy dobrze doi, gdy nad pełnym łożem stoi”. Mamy w województwie kłopoty z paszą i wiemy, że kłopoty te generalnie może rozwiązać kukurydza.

Jak jest z kukurydzą? Niestety, mogliśmy wyliczyć dziesiątki wsi w naszym województwie, gdzie o uprawie kukurydzy chłopci jeszcze nie myślą. Nie myślą, bo nie dotarli do nich agronomi, bo nie przekonali ich o celowości wprowadzenia do uprawy tej cennej rośliny. Zgorza nierzadko na naszych wsiach wiele zespołów uprawy łók, lecz nie mają one dostatecznej opieki i pomocy.

Uchwała Prezydium Rządu, w sprawie rozwoju hodowli padła na podatny grunt. Dobrze zakiełkowało ziarno. Trzeba tylko należycie je pielęgnować, obcinać niepotrzebne pędy, by rośliny pięła się w górę, by przynosiła bogaty owoc w postaci tysięcy ton mięsa, mleka, masła.

NAKŁADEM 63 milionów złotych „Barka” stała się w okresie planu 6-letniego nie tylko bazą rybacką, ale także nowoczesnym wyposażonym kombinatem rybnym. Hale przetwórstwa, tunele zamrażalnicze, chłodnia i fabryka lodu wzbudziły duże uznanie wśród delegacji rządowych Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dyrektor kombinatu rybnego w Sasinie stwierdził że jego kombinat nie dorównuje „Barce”. Mamy więc nie tylko czym chwalić się przed zagranicznymi gośćmi, ale przede wszystkim posiadamy warunki do rozwinięcia na wielką skalę przetwórstwa rybnego.

Mamy możliwości, lecz tylko w części je wykorzystujemy. Według oświadczenia np. kierownika działu przetwórstwa tow. Jana Molendy produkcję filetów dorszowych można zwiększyć niemal dwukrotnie.

Co przeszkadza, by dać na rynek więcej wartościowego i poszukiwanego przez gospodarstwo mięsa rybnego?

Mówiąc krótko: zła organizacja pracy i brak perspektywicznego spojrzenia na rozwój działu przetwórstwa w „Barce”.

Wydawałoby się, że to paradoks, bo przecież te 63 miliony złotych wydano z my-

ślą o dalszym rozwoju kombinatu, a jednak...

Już od 3 lat w hali, gdzie miały być produkowane filety, znajduje się ścieczarnia. Podczas gdy przez te lata ścieczarki nie miały (i nadal nie mają) elementarnych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, duża hala nie była wykorzystana we właściwym celu.

Jest to więc pierwsza rezerwa, która nakładem niewielkich kosztów umożliwi zwiększenie produkcji filetów.

DRUGA, bodaj że największą możliwością zwiększenia wydajności jest zastosowanie mechanicznej obróbki dorsza.

W „Barce” istnieje wszelkie warunki do zastosowania maszyn w przetwórstwie. Hale są do tego przystosowane. Na miejscu są nawet maszyny, z tym, że zamiast pracować od dwóch lat leżą w magazynie. Drogie, z zagranicy sprowadzone urządzenia dające możliwość zmniejszenia o 50 proc. stan załogi, nie są dotychczas wykorzystane.

A przecież przez zastosowanie mechanizacji można rozwiązać najistotniejszy w „Barce” problem kadr. Problemem bardzo palącym, bo decydującym o zdolności przerobienia całej masy surowca złowionego w okresie szczytu.

W pierwszym kwartale, który jest okresem dużych połowów dorsza, zdarzają się wypadki, że w ciągu jednego dnia rybacy potrafia wyładować do 200 ton ryb. Ryby jak wiadomo są produktem nietrawialnym, wymagającym natychmiastowej przeróbki. Dla tak ogromnej masy potrzebna więc duża załoga. Która, niestety, w „Barce” znajduje zatrudnienie tylko w tym okresie. W pozostałych trzech kwartałach wystarcza tylko część patroczarek. Wobec tego reszta zwalnia się. Trudno jednak wymagać, by kobiety czekały 9 miesięcy na ponowne zatrudnienie. Przechodzą do innych zawodów. Styczeń, to miesiąc karkołomnych wysiłków pracowników działu kadr w celu skompletowania nowej załogi. Najczęściej przychodzą kobiety bez kwalifikacji i ich wydajność pracy jest daleka od wymaganej. Po trzech miesiącach, kiedy dorównują stałej załodze, odchodzi z braku pracy. Zamknięte koło sprzeczności nie dających się rozwiązać.

ISTNIEJĄ jednak realne możliwości rozwiązania problemu kadr i tej pozornie kwadratowej koła. Wskazała na nie załoga podczas pierwszej dyskusji nad projektem planu 5-letniego.

Pierwsza możliwość, to oczywiście zastosowanie w pełni istniejących urządzeń.

Tu można by zapytać, dlaczego załoga w ciągu dwu lat pracowała prymitywnymi metodami, mając pod bokiem wysokowydajne maszyny.

Sprawa nie jest tak prosta, jakby to się wydawało. Podobne maszyny otrzymała „Odra” w Świnoujściu. Niestety, niewiele skorzystała z nich, bo natychmiast zespuły się. W takiej sytuacji załoga „Barki” oświadczyła, że nie chce iść na ryzyko i montować urządzeń, które w efekcie mogą być przeszkodą w hali. Zaczęła więc zamontować w „Odrze” urządzenie będące normalnie pracowało. Niestety, Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego najwidoczniej zapomniał o grubych tysiącach złotych zamrożonych w tych maszynach, skoro nie spieszysię z ich uruchomieniem.

DRUGA możliwością rozwiązania problemu kadr jest utrzymanie stałej załogi przez cały rok.

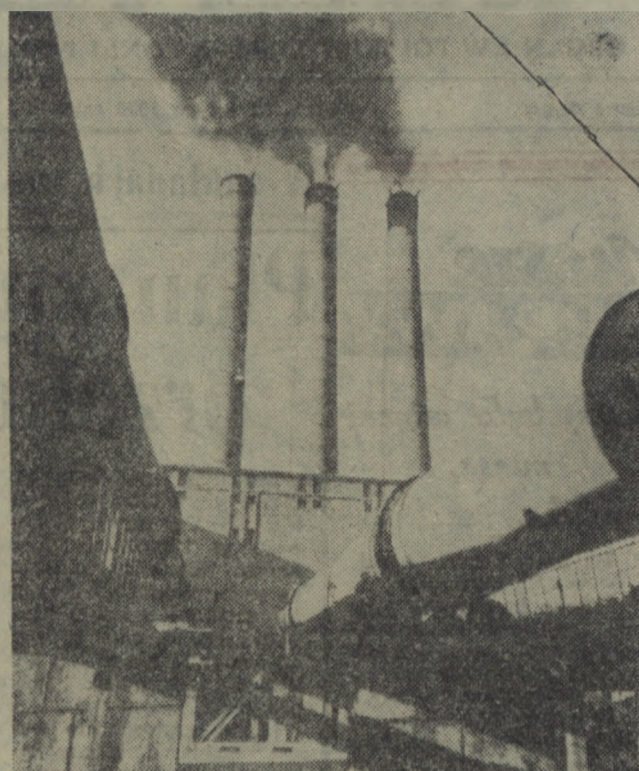
W tym wypadku potrzebna jest pomoc innych przedsiębiorstw, a mianowicie „Odry” i „Dalmoru”. Foczącysię od kwietnia przedsiębiorstwa te otrzymują duże ilości dalekomorskiego śledzia. Nie są one zdolne przerobić całych transportów. Bezcki załoga: magazyny i chłodnie, w portach tworzą się „korki”, a jednostki dalekomorskie tracą czas na przestoje. W tym samym czasie urzędzenia „Barki” wykorzystane są w minimalnym stopniu. Można więc część transportów przestać do „Barki” dla produkcji filetów z śledzia. Korzystał będą wielkie i obustronne, a „Barka” pozbedzie się raz na zawsze dużych kłopotów. Przy okazji warto pomyśleć nad rozwiązaniem problemu transportu. Lugi czy trawery wracające do kraju mogłyby wyładowywać w Kołobrzegu.

Ile to wszystko będzie kosztowało?

Śmiało można powiedzieć, że niewiele, w każdym razie opłacić się z całą pewnością. Dlatego wyjadę się, że CZRM powinien uważnie wsłuchać się w głosy załogi i dokłaćnie zbadać możliwości rozwiązania wielu trudnych spraw, jakie wysuwa ona w dyskusji nad 5-latką.

WEŁDYSŁAW LUCZAK

Nasz cement



W roku 1945 przemysł cementowy wyprodukował 302 000 ton cementu. Po odbudowaniu zniszczonych cementowni, produkcja w roku 1949 wyniosła już 2 344 000 ton. W ostatnim roku planu 6-letniego w związku z wybudowaniem nowych cementowni „Wierzbica”, „Odra” i „Rejowiec II” oraz w związku ze zwiększeniem produkcji w starych zakładach, osiągnięliśmy — 3 823 000 ton cementu. Oznacza to już ponad dwukrotne zwiększenie produkcji w porównaniu z 1938 rokiem.

Polska w okresie 6-letki poprawiła swą międzynarodową pozycję, osiągając w bieżącym roku dziewiąte miejsce w świecie pod względem globalnej produkcji cementu. Produkcja w planie 6-letnim również poważnie wzrosła. Jest to konieczne między innymi ze względu na planowany rozwój budownictwa mieszkaniowego metodami przemysłowymi — z betonowych elementów prefabrykowanych. Pod koniec pięcioletki produkcja roczna cementu wyniosła 7 000 000 ton.

Na zdjęciu: fragment cementowni „Rejowiec II”.
(CAF — fot. Baranowski)

Więcej uwagi wywoźce drewna z lasu

Wskutek niewykonania w naszym województwie planu wywozu drewna z lasu w miesiącu styczniu, powstała zaległość w ilości ponad 50 tys. m sześć. drewna, która obciąża plan na luty. Ogółem plan kwartalny w województwie został wykonany dotychczas zaledwie w 23,5 proc.

Jak realizują plan kwartalny poszczególne kategorie wozaków, przedstawia poniższe zestawienie:

Przedsiębiorstwa	
transport. leśnego	20,9 proc.
Wozacy najemni (wywóz chiłpski)	20,1 "
POM	36,6 "
Spółdzielnie produkcyjne	4,5 "
PGR	20,3 "

Szczególnie źle przebiegał wywóz chiłpski w powiatach Słupsk — 10,4 proc. planu, Sławno — 15,8 proc., Białogard — 17,9, Kołobrzeg — 18,7, Złotów — 20,2 i Świdwin — 20,8 proc.

Zgodnie z harmonogramem przebiega wywóz drewna na tylko w 3 Rejonach LP, a mianowicie w Drawsku, Człuchowie i Walczu.

Dalsze zwlekanie z wywozem drewna grozi wstrzymaniem normalnego toku produkcji w szeregu tartaków, co ostro zarysowało się już w styczniu. A wstrzymanie normalnego toku produkcji w tartakach — to niewykonanie planu zaopatrzenia w budulec drzewny wielu dziedzin naszej gospodarki narodowej.

Sytuacja w dziedzinie wywozu drewna z lasu w naszym województwie jest niepokojąca. Zalamanie planów powstało przede wszystkim wskutek niedostatecznego zainteresowania się tą niezmiernie ważną sprawą przez nasze rady narodowe. Trzeba, aby administracja leśna, wspólnie z GRN-ami i całym aktywnym polityczno-społecznym wyżetęła wszystkie sily do dalszej mobilizacji chłopów, a szczególnie członków spółdzielni produkcyjnych, by wykorzystując cały posiadany sprzęż, a także sprzyjające warunki atmosferyczne, niezwłocznie manow ruszyli do wywozki drewna. Jest to tym ważniejsze, że wskutek ostatniego huraganu w szeregu powiatach, jak np. w słujskim, tysiące drzew zostało powalonych. Niewywiezionie ich — grozi zniszczeniem ogromnej ilości cennego materiału budowlanego i przemysłowego.

J. M.

Porozmawiajmy

Biada punktualnym!

Była godzina 10 rano. Koło gmachu pewnej instytucji ujrzałam znajomego, przechadzającego się wolnym krokiem tam i z powrotem, tam i z powrotem...

— Co tu robisz? — zapytałam.

— O 9 mam konferencję...

— Ależ jest już 10 — zawołałam. — Dlaczego nie wchodzisz?

— Ach, — odparł ze smutkiem — byłem już w sali kon-

ferencyjnej. Ale nikogo tam jeszcze nie ma. Więc spaceruję sobie po świeżym powietrzu. Wiesz przecież, jak mam mało czasu — normalnie nie stać mnie na przechadzki.

Ze zrezygnowaną miną pocałował znowu dreptając wzdłuż gmachu.

Biada punktualnym! Ileż czasu tracą nieproduktywnie, na ileż przykrości niekiedy się narażają!

Zaproszona kiedys do X-ów na godzinę siódmą, przysiałam 5 minut po 7 i... zastałam panią domu w szlafroku, pana domu prasującego spodnie...

— Czulam, że byłem zaskoczeni i zdenerwowani...

Spóźnienie półgodzinne, a nawet godzinne nikogo już nie dziwi. W dużych miastach za stereotypowe wytyłmaczenie służy rzucenie od niechcena zdanie o trudnościach komunikacyjnych. Jest to powszechna i... prawdopodobna wymówka, gdy spóźnienie przekroczy już normy „przywzwoitosci”, normy dość zresztą obszerne...

W innych miastach są inne, lokalne wymówki. Wszędzie jednak rzuca się

je lekko, jakby fakt spóźnienia nie był niczym szczególnym, jakby był sprawą oczywistą.

I powstaje często paradoksalna sytuacja. Ludzie punktualni czują się niekiedy zmuszeni do niepunktualności, no bo nie należy do przyjemności siedzieć przez kilkanaście minut samotnie w pustej konferencyjnej sali, nudać się w oczekiwaniu na umówione towarzysztwo w kawiarni czy narażać się znajomym, przygotowującym się dopiero na przybycie zaproszonych gości.

Chociaż z niechęcią odnosiłmy się do ludzi, którzy wszystko przeliczają na pieniądze — to jednak robimy wyjątek dla tych, którzy wyznają zasadę: „czas — to pieniądz”. Przecież zbędna strata czasu naraża wielu ludzi na przykrości — rozbija ich dzieła pracy, krzyżuje ich plany, skraca niejednokrotnie wypowiedzenia. Wynikłe z chronicznych spóźnień manotrawstwo czasu naraża i naszą gospodarke na wielkie straty. No, bo przecież godziny oczekiwania na spóźniającą się konferencję, czy zebranie, zużyć by można na produkcyjną pracę.

W życiu prywatnym zaś nie punktualność prowadzi często do niesnasek i sprzeczek mało żeńskich. Mąż „spóźniałki” naraża żonę na wielogodzinnie wyczekiwanie z kolacją, a żona „gudralska” doprowadza męża do pasji, gdy ten np. z biletem w kieszeni czeka na nią przed teatrem przewidując, że znowu spóźni się na przedstawienie...

W wielu krajach punktualność uważana jest za jedną z podstawowych zasad dobrego wychowania. Człowiek spóźniający się uchodzi za gburę, człowieka źle wychowanego. Nieraz przybywający z zagranicy Polacy opowiadali, jak spóźniwszy się o kilka minut na proszoną kolację — zastawali wszystkich zaproszonych przy stole i czuli się wtedy bardzo, bardzo zażenowani.

Nasza opinia publiczna nie tylko nie piętnuje ludzi niepunktualnych, ale — jak to przytoczyłam na wstępie — raczej ma za złe ludziom... punktualnym ich punktualność. Jest to anomalja, z którą musimy rozpocząć usilną i zdecydowaną walkę.

Bgr.

Ciekawa inicjatywa

W Rekowej powstał zespół wychowu trzody bekonowej

Z ciekawą inicjatywą zwrócił się do chłopów wsi Rekowo w powiecie bytowskim pracownik zakładów mięsnych w Kościerzynie Lucjan Tkaczyk. Chłopi Rekowa znani są z hodowli i kontraktacji trzody bekonowej, której poważne ilości dostarczają państwu. Lucjan Tkaczyk zaproponował chłopom:

- Zorganizujcie zespół wychowu trzody bekonowej. Wszelkie łatwiej wam będzie;
- zakupić rasowego knura, którego brak ujemnie wpływa na jakość hodowanych bekonów;
- zakupić frutownik, który również przydałby się członkom zespołu;
- przekazywać wzajemnie najlepsze doświadczenia w pracy.

Chłopi podchwycili inicjatywę Lucjana Tkaczyka. Do zespołu wstąpiło 14 gospodarzy, którzy wybrali zarząd w składzie: przewodniczący Augustyn Modrzejewski —

przodujący hodowca, sekretarz Jan Guziński i skarbnik — Marta Cylika. Zarząd będzie w imieniu członków zespołu zawierał umowy na kontraktację, starał się o paszę, której niektóre rodzaje jak np. różne mączki chłopi mogą nabywać wspólnie, na ścieplnie wspólnie z zootechnikiem i weterynarzem organizować będzie szkolenie itd. Członkowie zespołu postanowili opodatkować się w wy-

sokości 15 złotych na kwartał, następnie wystąpić z podaniem o przydział kredytów na zakup rasowego knura oraz kilku macierek. Ze składek zostanie zakupiony frutownik.

Wielki wkład w zorganizowanie zespołu w Rekowej wniósł również miejscowy nauczyciel.

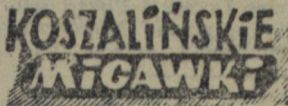
LUCJAN SADY
korespondent

Na wsi koszałińskiej powstaje ostatnio bardzo wiele zespołów. Chłopi, łącząc się w grupy, postanawiają wspólnie likwidować odłogi, uprawiać łąki, wprowadzać uprawę kukurydzy. Różnorodnie mogą być formy wspólnej uprawy. Trzeba jednak stwierdzić, że dotychczas form tych nie jest zbyt wiele, że szczególnie zespoły hodowlane takie, jak ten, który powstał w Rekowej, należałoby rzadkości. A przecież hodowla to jeszcze poważnie zaniedbana dziedziną naszej gospodarki. Wspólnym wysiłkiem, przy pomocy państwa, przy należytej opiece zootechnika i weterynarza chłopów złączeni w zespołach hodowlanych, mogą uzyskać piękne wyniki. Dlatego też inicjatywa chłopów z Rekowa zasługuje na szeroką popularyzację na naszej wsi. Warto również, aby pracownicy różnych instytucji, jak np. Centrali Obrotu Zwierzętami Hodowanymi względnie reżymni, pracownicy aparatu kontraktacji, poszli w ślady Lucjana Tkaczyka, aby pomogli uświadomić chłopom korzyści, które mogą mieć z zorganizowania zespołów hodowlanych.

X sesja MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie zawiadamia, że w dniu 11 bm. o godz. 10 w gmachu Prezydium MRN (pokój nr 48 (II p.)) odbędzie się X sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Na sesji omówione zostanie m. in. sprawozdanie Prezydium MRN z realizacji planu 6-letniego, jak również wykonane zostaną najpilniejsze zadania planu 5-letniego ze szczególnym uwzględnieniem dwóch najbliższych lat.



Mieszkańcy Starówki mają poważne trudności z utrzymaniem dostatecznej temperatury w mieszkaniach. Obecnie temperatura wnętrza waha się w granicach od 8 do 11 stopni C. Co na to odpowiednio czynnik?

Już na drugi dzień po ukażeniu się notatkę mówiącej o nieporządkach panujących na pocztach, braku klamek, oswieżeniu oraz numeracji kabiny w rozmównicy publicznej, pracownicy Powiatów, Zarządu Łączności w Koszalinie przystąpili do usuwania niedociągnięć. Zapomniano jednak o oświetleniu jednej kabiny i numeracji.

Na Starówce nie utworzono do tej pory komitetu blokowego. Mieszkańcy od dłuższego czasu interweniują wprawdzie u administratora Stefana Buszyka, aby zorganizował on zebranie lokatorów, ale jak dotąd bez skutku.

ZZ.

Dobrze by było, gdyby Wydział Drogowy Prez. MRN po myśleniu nad ustawieniem odpowiednich znaków drogowych przed szkołą przy ul. Dzierżyńskiego. Samochody przejeżdżając tamtędy nie zważają bowiem na sytuację i nie trująco jest o wypadkach.

Podobnie przydałyby się znaki drogowe na skrzyżowaniu ulic Dzierżyńskiego, Stalingradzkiej, Bleruta, Flindera i 1 Maja.

ST. MICHALAK
czytelnik

**■ Prawoznawstwo ■ Medycyna ■ Geografia
oto tematyka odczytów w WDK w roku bieżącym**

Obok prelekcji literackich, kierownictwo Wojewódzkiego Domu Kultury organizuje w bieżącym roku odczyty z prawoznawstwa, medycyny i ogrodnictwa.

Prelegentami są fachowcy pracujący w specjalnościach związanych z tematyką wykładów, co zapewni ich odpowiedni poziom.

Rozpoczęte już wykłady o tematyce prawniczej wygłaszają sędziowie sądu wojewódzkiego: Jan Pohorski i Tadeusz Bukowski. Odbyły się dotychczas odczyty o zasadach socjalistycznego współ

życia oraz ustalaniu ojcostwa. Tematy dalszych prelekcji to „sprawa konsumenta”, „ochrona praw kobiety”, „sprawa przestępczości wśród nieletnich” i inne.

Ogółem do końca pierwszego półrocza br. zorganizuje się 8 odczytów z dziedziny prawoznawstwa i sądownictwa.

Ciekawie przedstawia się też problematyka odczytów z zakresu medycyny i higieny.

Wykłady te omówią w przystępnej formie zagadnienia walki z chorobami zakaźnymi ze szczególnym uwzględnieniem

niem gruźlicy oraz zapoznają słuchaczy z niektórymi innymi działami medycyny jak: pediatrią, krwiodawstwem i higieną pracy. Specjalny zaś odczyt poświęcony będzie walce z alkoholizmem. Kierownictwo WDK przygotowuje również cykl wykładów z geografii. Spośród 35 projektowanych odczytów 4 poświęcone mają być geografii Polski a 14 ZSRR.

Warto wymienić przy tym prelekcję o historii odkryć geograficznych, jak również odczyt o Chinach „Kraina rzeki Żółtej i Błękitnej” i o Australii — „Tam gdzie niebawem Olimpiada”.

Zorganizuje się poza tym wykłady o ogrodnictwie i sadownictwie. Pierwszy z nich odbędzie się w połowie bm. i poświęcony zostanie pielęgnacji drzew owocowych. (h)

Miłośnicy

„białego szaleństwa”
wyjadą kulię do Sianowa

W niedzielę 12 bm. Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Koszalinie organizuje „kulię”, połączone z wieloma atrakcjami. Na uczestników „kulię”, czeka w świetli cy Fabryki Wozów w Sianowie gorąca kawa, występy zespołów artystycznych oraz zabawa taneczna.

Wyjazd uczestników nastąpi w dniu 12 bm. o godz. 10 sprzed gmachu WRZZ (ul. Zwycięstwa nr 137).

Uczestnicy powinni zgłosić się z własnymi saneczkami oraz kartą uczestnictwa, którą można nabyć w cenie 3 zł w gmachu WRZZ, pokój nr 19.

**■ Nietłukące się spodeczki
■ Wyciskacze do cytryn
■ Kieliszki i inne artykuły
ze sztucznego tworzywa
ukazały się w sprzedaży**

Ostatnio w sklepach z artykułami gospodarstwa domowego, ukazały się wyroby z tworzywa sztucznego, importowane oraz produkcji krajowej. Są to kieliszki, spodeczki, wyciskacze do cytryn oraz kolorowe siteczka do herbaty czy kawy, solniczki i kieliszki do jogurtu. Ponadto w sprzedaży są jeszcze talce, także z tej samej masy oraz mydelniczki.

Gospodynie koszańskie ucieszy niewątpliwie fakt, że artykuły te są nietłukące, a więc bardzo praktyczne w gospodarstwie domowym.

W niedługim czasie hurtownia „Arged” otrzyma jeszcze dalsze wyroby z tworzywa sztucznego. Będą to, popielniczki i

Żagłowiec w... żarówce

Od kilku dni w oknie księgarni przy zbiegu ulic Zwycięstwa i Karola Świerczewskiego wystawione są prace modelarzy LPZ.

Można tu zobaczyć modele różnych typów statków i samolotów. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się model trójmasztowca, który z rozwiniętymi żaglami umieszczony jest w... żarówce, oraz precyzyjnie wykonany model samolotu zapakowany w słoik szklany. ch.

Czytajcie prasę partyjną



W koszańskich parkach będzie lepszy porządek

W koszańskich migawkach z dnia 13 ub. miesiąca pisaliśmy o nieporządkach panujących w naszych parkach.

W odpowiedzi Miejski Zarząd Zieleni nadesłał do naszej Redakcji pismo, w którym stwierdza, iż przeprowadzono już gruntowne oczyszczenie terenów zielonych naszego miasta. Ponadto w ciągu bieżącego roku parki nasze otrzymają dodatkowo 30 ławek i 100 nowych koszy na śmieci.

Na zakończenie dyrektor Miejskiego Zarządu Zieleni, Zgorzyński zwraca szlachetnie uwagę na konieczność większej niż dotychczas troski mieszkańców Koszalinu o nasze parki i zieleń. (h)

Pracownicy Spółdzielni Pracy „Moda”

podjął zobowiązania

Pracownicy miejskich i wiejskich zakładów usługowych spółdzielni krawieckiej „Moda” dla wykonania zadań planowych w I-szym kwartale podjęli wiele cennych zobowiązań.

M. in. pracownicy zakładu nr 6 w Uście postanowili wykonać plan kwartalny w 102 proc., załoga zakładu usługowego nr 11 w Motarynie w 115 proc., natomiast pracownicy zakładu usługowego nr 8 w Głowczycach postanowili plan kwartalny wykonać w 103 proc.

Nie pozostają w tyle pracownicy punktów usługowych z terenu Słupska. M. in. pracownicy zakładu usługowego nr 5 zobowiązali się ponad plan uszyć 25 sztuk płaszczy, garniturów i innej konfekcji męskiej, a pracownicy z zakładu usługowego nr 14 uszyją ponad plan 21 sztuk odzieży damskiej.

CO, gdzie, kiedy?

WAZNIEJSZE TELEFONY I ADRESY

Pogotowie Ratunkowe tel. 09. Straż Pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — 08. Komenda Miasta MO — telefon 38-37. Pogotowie milicyjne — telefon 07. Szpital Miejski, ul. Fabiana 35, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej 1 — tel. 26-00.

TEATR

„Nowa Huta” — Cud zdarza się raz. Seans o godz. 16, 18 i 20.15. „Mieda Gwardia” — Rokosow — Hamlet. Seans o godz. 17 i 20. WDK — Skrajny uśmiech. Seans o godz. 17.20.

Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.



„Igraszki trafu i miłości” — Marivaux w wykonaniu zespołu teatru szczecińskiego. Początek o godz. 20.

ODCZYT

W dniu dzisiejszym o godz. 13 w sali odczytowej WDK odbędzie się odczyt na temat „Ochrona praw konsumenta”. Odczyt wygłosi mgr Jan Pohorski.

GRABIO

PROGRAM I na dzień 19 bm. (piątek)

Program dnia: 6.54, 15.25. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.22 Orkiestra Wal-Eerga. 5.30 Mozart, roln. 6.06 Muzyka rozrywkowa. 7.10 Muzyka ludowa. 7.45 „Błękitna szatafata”. 8.00 Mel. filmowe. 8.26 Telemann — fragm. kantaty „Pory dnia”. 8.30 „O Grosiku-wędrowniku” — aud. dla kl. III. 9.40 „Zabawy rymiczne” — aud. dla przedszkol. 10.00 Beethoven: Wielki octet es. dur op. 102. 10.35 Koncert symf. 11.30 Muzyka i aktualność. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Plejał do słów A. Fuzsłkina. 12.30 „Na swojską łutę”. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Piękna jest nasza ojczyzna” — aud. dla kl. VI. 15.30 „Rogus i Colin Roztoki” — odc. pow. Kownackiej dla dzieci. 16.05 Utwory fortep. Rebusy’ego. 16.30 Z cyklu: „Gitarra i jej mistrzowie”. 16.50 Porady praktyczne. 17.00 J. Offenbach: fragm. z opery „Opowieści Hoffmanna”. 17.35 „Spiewamy pieśni i piosenki”. 18.00 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego. 18.20 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 19.06 Z cyklu: „Opowieści o Mozaire”. 20.35 „Ostry dyżur” — słuch. wg sztuki J. Lutowskiego. 22.05 Pios. radzieckie. 22.30 Muzyka taneczna.

SPORT

A. Roj najlepszy z Polaków



Na zdjęciu: Andrzej Roj w biegu zjazdowym w Cortinie, zajął 15 miejsce.

Fot — CAF

Koszykarze o Puchar Polski

Sekcja piłki koszykowej MKKF w Koszalinie przysyła zgłoszenia na kurs sędziów piłki koszykowej. Kurs rozpocznie się w niedzielę 15. II. br.

W tym samym terminie sekcja przysyła także zgłoszenia na kurs sędziów piłki koszykowej. Kurs rozpocznie się w drugiej połowie lutego.

Niedziela w Koszalinie spotkań z Bydgoszczą

W nadchodzącą niedzielę czeka nas wiele imprez sportowych. W Bytowie nasi najmłodsi miłośnicy sportów zimowych walczyć będą o tytuły mistrzów okręgu w tyżwiarstwie szybkim i figurowym, w saneczkarstwie i tyżwiarstwie, w Słupsku szermierze spotkają się w walkach mistrzowskich, szereg imprez zapowiedzieli pięściarze oraz hokeiści.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak impreza w Koszalinie, organizowana przez WRZZ. Po raz pierwszy WRZZ zdobyła się bowiem na zorganizowanie spotkania międzyokręgowego i to od razu na dwóch frontach — w boksie i tenisie stołowym. O meczu pięściarskim pisaliśmy już wczoraj. Dziś zatrzymamy się więc nad spotkaniem ping-pongistów. Koszalin reprezentować będą Czechowicz, Korniliuk i Ruciński. Wreszcie będziemy mogli przekonać się naocznie, jak dają sobie radę nasi reprezentanci w spotkaniu z silnym przeciwnikiem. Z horoskopami lepiej jednak poczekać do niedzieli.

Mecz ping-pongowy odbędzie się w sali wystawowej WDK o godz. 11-ej, zaś spotkanie pięściarskie — o 14.30 w sali widowiskowej WDK. Przedprzedaż biletów w „Orbisie”.

Działaczom, posiadającym karty wolnego wstępu, przy-

pominamy, że należy się wymienić na bilety w WRZZ (pokój nr 19).

Czy Wyszatycki wystąpi w mistrzostwach szachowych?

Półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szachach rozpoczyna się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 18 w budynku ZW ZMP w Koszalinie.

W turnieju grupy koszańskiej weźmie udział 16 najlepszych szachistów z całej Polski. Do tej pory organizatorzy otrzymali zgłoszenia 15 zawodników z Warszawy, Stalagrodu, Łodzi, Bydgoszczy i innych okręgów kraju. Brak jest jedynie potwierdzenia przyjazdu reprezentanta Olsztyna. W wypadku niezgłoszenia olsztynianina do soboty, jego miejsce zajmie prawdopodobnie czołowy szachista Słupska — Wyszatycki.

Tak więc jedyny przedstawiciel woj. koszańskiego zmierzyłby swe siły z doborową stawką zawodników. Jego wyniki byłyby sprawdzianem poziomu naszego sportu szachowego w porównaniu z innymi okręgami.

Komitet organizacyjny mistrzostw w Koszalinie przewiduje szereg nagród i upominków dla uczestników turnieju. Spodziewamy się, że wiele instytucji w Koszalinie przyjdzie z pomocą organizatorom w ufundowaniu nagród.

Słupsk zobaczy najlepszych szermierzy okręgu

W niedzielę, 12 bm. o godzinie 10-tej w świetlicy LZS „Traktor” (ul. Słowackiego), zostaną przeprowadzone wojewódzkie mistrzostwa seniorów. Na planie słupek staną najlepsi zawodnicy z terenu całego województwa. Należy się spodziewać, że pełny komplet wystawia LZS, która ma najwięcej do powiedzenia w tej dyscyplinie sportu w naszym województwie i jako jedyna zrzeszenie reprezentują nasz okręg w zawodach centralnych.

Słupszanie będą mieli więc rzadką okazję oglądania w akcji mistrzów Polski zrzeszenia LZS w szabl. Również floreciści LZS należą do czołówek krajowej swego zrzeszenia.

Mamy nadzieję, że i pozostałe zrzeszenia, a szczególnie Gwardia, wykorzystają mistrzostwa do pokazania swego dorobku w rozwoju szermierki. Jeśli zrzeszenia dopiszą, to będziemy mieli naprawdę ładne widowisko sportowe. Przypominamy więc, że zawody rozpoczynają się o godz. 10-tej. Radzimy pójść.

Dyskusja w TPP-R

Zarząd Wojewódzki TPPR organizuje w dniu 10 bm. o godzinie 18 w sali Klubu TPPR przy ul. Zwycięstwa 125 dyskusję polemiczną na temat „Zagadnienia Wschodu”, na którą zaprasza aktywistów i prelegentów organizacji masowych. Po dyskusji odbędzie się część artystyczna. (g)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Powszechna Spółdzielnia Spółwców w Szczecinku, ul. 9-go Maja 25 zatrudni od 1. III. br. SKRZYPKA (pożyczony boczny instrument — trąbka). Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-88-1

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Przem. w Koszalinie zawiadamia że DROGERIA Nr 18 mieszcząca się w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 34 na czas kapitalnego remontu sklepu została przeniesiona do „DOMU DZIECKA” przy ul. Gen. Świerczewskiego 6/8 K-88-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY
DYREKCJA Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Koszalinie z siedzibą w Słupsku uniwersalna za gubioną pieczątkę o treści: „Powszechna Spółdzielnia Spółwców w Szczecinku sklep Nr 21”. K-89-1
POZUKUJE pomocy domowej do 2-ga dzieci (najchętniej starszą osobę). Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń — Koszalin, Alfreda Lampe 20, G-48
niaga zagubiona w dniu 7. II. 56 roku pieczątkę o treści: „Powszechna Spółdzielnia Spółwców w Szczecinku sklep Nr 21”. K-89-1
POZUKUJE pomocy domowej do 2-ga dzieci (najchętniej starszą osobę). Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń — Koszalin, Alfreda Lampe 20, G-48
Powszechna Spółdzielnia Spółwców w Szczecinku uniwersal-

KOMENTARZ DZISIA

Oburzająca decyzja

RZĄD austriacki, a więc rząd państwa, które przed niespełna rokiem uzyskało niepodległość i uroczyście proklamowało swą neutralność, wydał oburzającą decyzję — zakaz działalności na terytorium Austrii Świątowej Federacji Związków Zawodowych!

Nie można oczywiście traktować poważnie argumentacji, która umotywoowała tę decyzję. Jest to zbyt przezryste. Sprawdza się do tego, iż SFZZ nie może dalej działać na terenie Austrii, gdyż jest „centralą propagandy na zagranicę”. Cóż to za zarzut, czym tu się chce i komu mydlić oczy! Już sama nazwa — Świątowa Federacja wskazuje, że jest ona organizacją międzynarodową, jej działalność nie ogranicza się do ram jednego kraju, że sekretariat SFZZ jest centralą całego postępowego ruchu związków zawodowych. SFZZ liczy 85 milionów członków z dziesiątków krajów.

Czy od czasu powstania Federacji — a więc od 1945 roku — ukrywano kiedykolwiek cele, jakim ta organizacja służy, zadania, jakie przed nią stoją? Dążenie do zjednoczenia robotników całego świata w walce przeciwko faszyzmowi, wojnie i jej przyczynom, walka o prawa demokratyczne i związkowe, o wolność wszystkich ludów, o współpracę międzynarodową, o poprawę bytu ludzi pracy — oto hasła, z którymi SFZZ idzie do klasy robotniczej. Właśnie z tym swoim programem SFZZ uznana została oficjalnie przez Organizację Narodów Zjednoczonych, gdzie reprezentuje interesy świata pracy. Współpracuje z Radą Gospodarczo-Społeczną i Międzynarodową Organizacją Pracy.

Czy taki program SFZZ mógł jej zapewnić sympatię i poparcie wszystkich rządów? Oczywiście, że nie. Rządy uprawiające na zewnątrz politykę obliczoną na podsyćcie napięcia między-

narodowego, a na wewnątrz politykę antyrobotniczą (te sprawy zawsze idą w parze!) nie mogą darzyć sympatią organizację występującą przeciwko wojnie i jej przyczynom, walczącej o prawa światła pracy, o wyzwolenie wszystkich ludów. Wyrazem tej wrogości do SFZZ było wysiedlenie jej sekretariatu w 1950 roku z Paryża przez reakcyjny rząd francuski.

Austria jest państwem, które uroczyście proklamowało swą neutralność. SFZZ zaś jest międzynarodową organizacją, legalną, uznaną i oficjalnie działającą. Jakżeż więc godzi się ta neutralność z oburzającą decyzją wobec postępowej organizacji? A jak to wszystko wygląda w świetle istnienia i działania na terenie Austrii międzynarodowego ośrodka — ośrodka szpiegowskiego — „Wolnej Europy”?

Można przypuszczać, że austriackiemu ministrowi spraw wewnętrznych, p. Helmerowi, ktoś musiał dać do zrozumienia, że gdzieś chętnie by widziano zlikwidowanie siedziby sekretariatu SFZZ w Austrii, bądź co bądź kraju Europy zachodniej. Ze względów zrozumiałych — w celu izolowania zachodnio-europejskiej klasy robotniczej od oddziaływania postępowej organizacji, w celu utrudnienia jej pracy, w celu rozbięcia szeregów zachodnio-europejskiej klasy robotniczej.

Czyż jednak wysiedlenie przed pięciu laty sekretariatu SFZZ z Paryża osłabiło tę organizację, czy zmniejszyło jej wpływ, załamało wzrost jej szeregów? Wiadomo, że nie. Tak samo obecna decyzja rządu austriackiego, która wywołała głębokie oburzenie mas pracujących całego świata, w niczym nie umniejsza ani wpływu, ani zakresu działalności Świątowej Federacji Związków Zawodowych, cieszącej się coraz większym poparciem i sympatią milionów ludzi pracy.

D. H.

Demonstracje w NRF

„Pokój jest najlepszą obroną przeciwlotniczą”



W dniu 24 stycznia br. kobiety Hamburga demonstrowały przeciwko planowanemu przez rząd niemiecki ustawom wojennym i za zjednoczeniem Niemiec. Na zdjęciu: fragment demonstracji. Napis na transparentie głosi: „Pokój jest najlepszą obroną przeciwlotniczą”.

Rząd niemiecki uchwalił projekt ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej

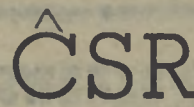
BERLIN. Rząd niemiecki uchwalił w środę 8 bm. projekt ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej. Według projektu obowiązki służbą wojskową mają być objęci wszyscy mężczyźni w wieku od lat 18 do 45. Wszyscy oficerowie i podoficerowie zobowiązani są do służby wojskowej aż do ukończenia lat 60. Jako pierwsi zostaną powołani mężczyźni w wieku 20 lat.

Projekt ustawy przejdzie obecnie do Bundestagu.

BONN. Jak podaje prasa zachodnio-niemiecka, NRF w myśl nowych planów ministerstwa obrony, dysponować będzie do końca 1956

roku 100-tysięczną armią. W ciągu najbliższych miesięcy powstają pierwsze kompanie szkolne sił lądowych, marynarki i lotnictwa.

U NASZYCH PRZYJACIOŁ



W drugiej pięciolatce CSR, która rozpoczęła się 1. I. 1956 roku, podjęta zostanie produkcja na bezczółkowych krosnach tkackich.

Autorem tego wynalazku o znaczeniu światowym, jest Vladimir Svaty z Instytutu Naukowo-Badawczego Technologii Włókiennictwa w mieście Liberec.

Na zdjęciu: oddział krosien bezczółkowych w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Semilly (obwód Liberec). Na oddziale zainstalowano 16 bezczółkowych krosien tkackich z których siedem już pracuje.

(Fot — CAF)

Władze USA odmówiły wizy do Związku Radzieckiego naczelnemu redaktorowi »Daily Worker«

NOWY JORK. Departament stanu USA opublikował komunikat, w którym oświadcza, że odmówił zezwolenia na wyjazd do Związku Radzieckiego redaktorowi naczelnemu dziennika „Daily Worker” Maxowi Alanowi, pragnącemu udać się do Moskwy na XX Zjazd KPZR.

Departament stanu uzasadnił swą odmowę przepisami ustawy amerykańskiej, w myśl której władze USA mają prawo odebrać paszport osobom, których podróż za granicę „może przysłużyć się sprawie komunistów”.

Zwolnienie radzieckich kutrów rybackich zatrzymanych przez władze norweskie

OSLO. Jak już donosiliśmy, władze norweskie zatrzymały kilka radzieckich kutrów rybackich.

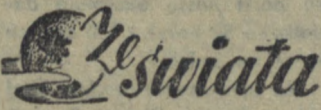
W wyniku osiągniętego porozumienia z władzami norweskimi oraz po wyrażeniu zgody przez kapitanów statków radzieckich na zapłacenie kary, wszystkie zatrzymane statki zostały zwolnione. W dniu 7 bm. statki wypłynęły z portu Olesund i obecnie zajmują się połowem na Oceanie Atlantyckim.

Kolonizatorzy brytyjscy wznowili działania wojenne na Malajach

LONDYN. Agencja Reuters donosi z Kuala Lumpur, że 9 bm. brytyjskie oddziały piechoty i lotnictwo zaangażowały w kilku punktach Malajów pozycje wojsk malajskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej.

Oddziały brytyjskie wznowiły działania wojenne w 6 godzin po wygaśnięciu w dniu 8 bm. ogłoszonej przez rząd Federacji Malajskiej prócznej amnestii dla uczestników ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Jak podano oficjalnie do wiadomości, broni złożyły za ledwie 73 osoby na ogólną liczbę 3500 powstańców (według ocen brytyjskich, niektóre źródła wymieniają liczbę 6 tysięcy).

Akcja amnestyjna była szeroko reklamowana, lecz mi-



WASZINGTON

Agencja United Press donosi, że w budującym się przedsiębiorstwie atomowym w Shippingport (Stan Pensylwania) wybuchł strajk, w którym uczestniczy ponad tysiąc robotników. Strajkujący domagają się od władz przestrzeżenia praw przy usługujących robotnikom.

NOWY JORK 8 bm. rozpoczęły się w Waszyngtonie rozmowy między przedstawicielami USA, Anglii i Francji. Tematem rozmów jest sytuacja na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

WIEN Dziennik „Oesterreichische Volksstimme” donosi, że 4 amerykańskie myśliwce odrzutowe przeleciały nad terytorium Austrii w okolicy Bregenz. Samoloty leciały na nieluznej wysokości i łatwo można było odczytać ich znaki rozpoznawcze.

KARACZI Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Pakistanu oświadczył, że Pakistan nie weźmie udziału w mających się wkrótce odbyć w Syjamie manewrach sił zbrojnych krajów — uczestników SEATO (blok militarny dla Azji Południowo-Wschodniej).

BUKARESZT Centralna Rada Związków Zawodowych Rumuńskiej Republiki Ludowej wysłała na ręce kanclerza federalnego Austrii Raaba depeszę, w której wyraża protest przeciwko decyzji austriackiego Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zakazu działalności SFZZ na terytorium Austrii.

Depesza protestacyjna ministra spraw zagranicznych CSR do sekretarza generalnego ONZ

PRAGA. Jak już donosiliśmy, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Vaclav David wystosował do sekretarza generalnego ONZ D. Hammarströma depeszę protestacyjną przeciwko pogwałceniu strefy powietrznej Czechosłowacji.

W depeszy tej czytamy m. in.:

Z upoważnienia rządu Republiki Czechosłowackiej mam zaszczyt zwrócić się do pana w następującej sprawie: suwerenność terytorialna Republiki Czechosłowackiej jest już od dłuższego czasu naruszana przez wypuszczanie z terytorium NRF balony pochodzenia amerykańskiego, zawierające ładunek ulotek i literatury, siejących wrogą propagandę.

Przed XX Zjazdem KPZR

Delegacja FPK wyjeżdża do Moskwy

PARYŻ. Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez wyjechał w towarzystwie Georges Cogniata w środę 8 bm. w godzinach wieczornych do Moskwy na XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

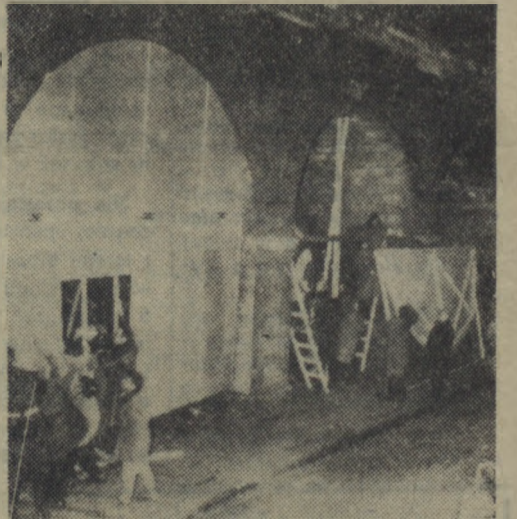
Dwaj pozostali członkowie delegacji FPK na XX Zjazd KPZR, sekretarz FPK Jacques Duclos i Pierre Boize, udadzą się do Moskwy w najbliższych dniach.

Balony, zaopatrzone w urządzenia wybuchowe, zagrażają zdrowiu i życiu ludności Czechosłowacji.

Wobec tego, iż protesty zgłoszone rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki pozostały bez skutku, rząd Czechosłowacji uważa za konieczne zwrócić się w tej sprawie do Organizacji Narodów Zjednoczonych i skierować uwagę pana na działalność amerykańskich władz wojskowych, pozostających w jawnej sprzeczności z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego i zasadami Karty ONZ.

Prosimy — głosi w zakończeniu depesza — o rozesłanie tekstu tego pisma do wszystkich państw — członków ONZ.

„Budowanie“ lokali dla bezdomnych



Członkowie jednego z towarzystw filantropijnych w Paryżu wpadli na oryginalny pomysł urządzenia „mieszkan” dla bezdomnych trzech rodzin (w tym czternaścioro dzieci) pod przewłoką wadliwej Auteuil w Paryżu. Otwory zasłonięto przy pomocy dyktu. Do uzyskanych w ten sposób „mieszkan” wstawiono plecaki i wprowadzono mieszkańców.

Na zdjęciu: „budowanie“ lokali dla bezdomnych. (Foto — CAF)

Z Francji

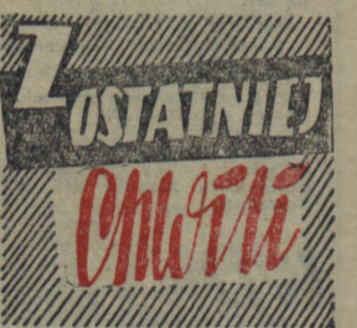
La Coste mianowany ministrem-rezydentem Algeru

PARYŻ. Minister gospodarki i finansów Robert La Coste — socjalista — został mianowany ministrem-rezydentem Algeru na miejsce generała Catroux, który — jak donosiliśmy — zrezygnował z tego stanowiska. La Coste udaje się w piątek, 10 bm. do Algeru dla objęcia swych funkcji.

W związku z nominacją La Coste'a wakuje obecnie stanowisko ministra finansów i gospodarki. Jak podają agencje zachodnie, Guy Mollet może zaproponować ten resort Mendes-France'owi.

Sprostowanie Wietnamskiej Agencji Prasowej

HANOI. Jak podają dzienniki wietnamskie, agencja United Press, radio Ngo Dinh Diema w południowym Wietnamie i szereg dzienników zagranicznych rozpowszechniają ostatnio wiadomości, jakoby rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej „zgłosił się dołożyć wyборы powszechne mające na celu zjednoczenie Wietnamu na 3 lub nawet 10 lat”. Wietnamska Agencja Prasowa stwierdza, że powyższe pogłoski są perfidnym i nieczym manewrem tych wszystkich, którzy pragną utrwalić stały podział Wietnamu.



Ludowa Korea przyjęta do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża

PHENIAN. Jak podaje Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, Towarzystwo Czerwonego Krzyża Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przyjęte zostało do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.